

Syryjscy Kurdowie odrzucili tureckie ultimatum

15 lutego 2016

W mieście Mrat w prowincji Dajr az-Zaur na wschodzie Syrii znaleziono masowy grób ofiar islamistów – poinformowała agencja Sana. Grób znaleziono w odległości około siedmiu kilometrów od miasta. Jak poinformowało agencję lokalne źródło, pogrzebano w nim ponad 100 ciał, wśród których były dzieci.

Turecka armia ostrzelała pozycje syryjskich wojsk rządowych w prowincjach Aleppo i Latakia. Jak donosi agencja RIA Novosti, tureckie pociski spadły na miasto Deir Jamal na północy prowincji Aleppo. Wcześniej poinformowano, że turecka armia ostrzelała pozycje syryjskiej armii na północnym zachodzie prowincji Latakia. W sobotę turecka artyleria ostrzelała lotnisko wojskowe Menagh, które zostało zajęte przez siły kurdyjskie 10 lutego, i znajdującą się w pobliżu wioskę. Ankara oświadczyła, że jest to odpowiedź na sukcesy militarne kurdyjskich Ludowych Jednostek Obrony (YPG) w Syrii.

Syryjscy Kurdowie z Partii Unii Demokratycznej (PYD) odrzucili w niedzielę żądania Turcji, aby wycofali się z północnych rejonów Syrii – poinformował agencję Reutera lider partii Saleh Muslim. Muslim podkreślił, że Turcja nie ma prawa ingerować w wewnętrzne sprawy Syrii. Ostrzegł Ankarę, że ewentualna interwencja spotka się z oporem „wszystkich Syryjczyków”. Od dwóch dni turecka armia atakuje terytorium kontrolowane przez Kurdów. Przedwczoraj Turcja ostrzelała bazę lotniczą Menagh, którą siły kurdyjskie zajęły 10 lutego, wypierając dżihadystów z organizacji Dżabhat an-Nusra. W niedzielę armia turecka nadal ostrzeliwała rejon na północy Syrii, kontrolowany przez siły kurdyjskie. Zginęło dwóch bojowników kurdyjskich Ludowych Jednostek Obrony (YPG). „Czy

oni chcą, aby Dżabhat an-Nusra tam pozostał, czy raczej żeby syryjskie władze zajęły tamtejsze pozycje?” – pyta retorycznie Muslim w rozmowie z Reutersem.

Premier Turcji Ahmet Davutoglu zażądał w sobotę od Kurdów z Partii Unii Demokratycznej wycofania się z zajmowanych terytoriów na północy Syrii. Ankara uważa PYD za organizację terrorystyczną. Z kolei MSZ Syrii wysłało pismo do sekretarza generalnego ONZ Ban Ki-moona i Rady Bezpieczeństwa, w którym ostro potępiło ostrzały syryjskiego terytorium przez turecką armię. Jak poinformowała agencja SANA, syryjski resort uznał ataki za bezpośrednie wsparcie terrorystów i próbę podniesienia ducha bojowego wśród dżihadystów. Damaszek apeluje do ONZ, by organizacja podjęła działania zmierzające do zapewnienia bezpieczeństwa i „położyła kres zbrodniom tureckiego reżimu”. „Damaszek zdecydowanie potępia ataki ze strony Turcji na Syryjczyków oraz na integralność terytorialną (Syrii – przyp. red.)” – podkreślił resort w liście do Ban Ki-moona.

Amerykański ambasador prosił Ankarę, aby nie nagłaśniała różnicy zdań między Turcją i USA w odniesieniu do syryjskich Kurdów, ale Erdogan tę prośbę zignorował, pisze turecka gazeta Today's Zaman. „Błędy Turcji w polityce zagranicznej w stosunku do Syrii od samego początku konfliktu, w tym wsparcie sunnitów w walce religijnej, próby obalenia reżimu syryjskiego, działania przeciwko syryjskim Kurdom i atak na rosyjski samolot, doprowadziły państwo do tego, że konfliktuje ono już nie tylko z Rosją, ale i ze swoim bliskim sojusznikiem USA” – zauważa gazeta. Kilka dni temu Erdogan wystąpił z gwałtowną krytyką pod adresem Waszyngtonu po tym, jak specjalny wysłannik Baracka Obamy Brett McGurk odwiedził syryjskie miasto Kobani, nad którym kontrolę sprawuje kurdyjska partia „Związek Demokratyczny”. Turecki prezydent oświadczył, że USA powinny dokonać wyboru między Turcją albo „terrorystami z Kobani”. Dziennikarze „Today's Zaman” wyjaśnili, że amerykański ambasador w Turcji John Bass prosił

Ankarę o nie upublicznianie różnicy zdań obu państw w odniesieniu do „Związku Demokratycznego”. Jednocześnie zauważył on także, że stanowisko Stanów Zjednoczonych w stosunku do syryjskich Kurdów nie zmieni się, bowiem Waszyngton uważa ich za jedną z najbardziej efektywnych sił w walce z Państwem Islamskim. Jednak Erdogan zignorował amerykańskiego ambasadora i rzucił wyzwanie USA, głosi artykuł. Ankara już od dawna próbuje narzucić pozostałym uczestnikom wydarzeń na Bliskim Wschodzie swoją politykę w stosunku do Syrii i, jak się wydaje, właśnie z tego powodu jej zdanie nie zostanie wzięte pod uwagę, podsumowują autorzy artykułu. W stosunku do „Związku Demokratycznego” Moskwa trzyma się tych samych pozycji, co i Waszyngton. Jakiś czas temu syryjscy Kurdowie utworzyli w Moskwie swoje przedstawicielstwo. Rosja wzywa również do udziału Kurdów w negocjacjach w zakresie rozwiązania syryjskiego konfliktu w Genewie.

Szef saudyjskiej dyplomacji Adel al-Jubeir oświadczył, że dopuszcza możliwość siłowego odsunięcia od władzy prezydenta Syrii. W wywiadzie dla telewizji CNN dyplomata zapewnił, że Baszar al-Asad „bez wątpienia w każdym razie opuści swoje stanowisko – albo poda się do dymisji, albo będzie obalony siłą”. „Zależy nam na pokojowym uregulowaniu syryjskiego kryzysu, ale jeśli sytuacja znajdzie się w martwym punkcie, to jedynie z winy „krnąbrnego” reżimu al-Asada i jego sojuszników. W tym przypadku nie pozostanie nic innego, jak siłowe rozwiązanie problemu” – wyjaśnił Adel al-Jubeir. Jego zdaniem Rijad jest gotów wysłać do Syrii wojska lądowe, ale jedynie w ramach koalicji międzynarodowej. Tymczasem Ministerstwo Obrony Arabii Saudyjskiej potwierdziło przybycie saudyjskich samolotów na turecką bazę lotniczą Incirlik w pobliżu granicy z Syrią. Jak poinformował doradca ministra obrony Ahmed Asiri, mają one uczestniczyć w operacji powietrznej przeciwko Państwu Islamskiemu. „Rozmieszczenie samolotów w Turcji odbyło się nie na podstawie jakiś dwustronnych umów z Arabią Saudyjską, a w ramach

międzynarodowej koalicji antyterrorystycznej” – powiedział Asiri.

Jak poinformowało biuro prasowe Kremla, prezydenci Rosji i Stanów Zjednoczonych, Władimir Putin i Barack Obama, w rozmowie telefonicznej omówili rozwiązanie kryzysu w Syrii. W centrum uwagi znalazły się kwestie związane z syryjskim uregulowaniem. Obie strony pozytywnie oceniły wyniki spotkania Międzynarodowej Grupy Wtarcia Syrii w Monachium, które odbyło się w dniach 11-12 lutego. W stolicy Bawarii ustalono, że w ciągu tygodnia należy rozwiązać problem dostarczenia pomocy humanitarnej do Syrii i osiągnięto porozumienie o wstrzymaniu działań zbrojnych w tym kraju, z wykluczeniem walki z organizacjami terrorystycznymi. Strony uzgodniły również, że należy aktywizować współpracę między resortami dyplomatycznymi i innymi strukturami w celu realizacji przyjętej w Monachium deklaracji Międzynarodowej Grupy Wsparcia Syrii. Zgodzono się też co do konieczności nawiązania ścisłych kontaktów między resortami obronnymi obu krajów do walki z Państwem Islamskim. Ponadto rosyjski prezydent zwrócił uwagę na potrzebę stworzenia jednego frontu antyterrorystycznego bez podwójnych standardów. Prezydenci rozmawiali również o sytuacji na Ukrainie w kontekście realizacji umowy mińskiej. Putin wyraził nadzieję, że Kijów wypełni już wkrótce wzięte na siebie zobowiązania, w tym związane z nawiązaniem bezpośredniego dialogu z Donbasem. Według służby prasowej Kremla, rozmowa przywódców Rosji i Stanów Zjednoczonych była szczera i rzeczowa.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 6 wiadomości: WolneMedia.net